

Jakub Zgierski

Rewolucja seksualna

Jaki jest prawdziwy cel rewolucji seksualnej?

Seksualność a kultura

Seksualność to wrodzona, naturalna funkcja organizmu, która stanowi jeden z głównych warunków zachowania gatunku ludzkiego. Ma nie tylko wymiar biologiczny, wynikający z uwarunkowania genetycznego, ale i społeczno-kulturowy, ponieważ kształtuje się w procesie rozwoju psychofizycznego człowieka. Natomiast kultura to całokształt duchowego i materialnego dorobku społeczeństwa, który powstał w wyniku celowej, twórczej pracy. Innymi słowy, kultura odnosi się do tego, co zostało przez ludzi wyuczone i odróżnia nas od zwierząt ulegających instynktom. Co istotne, tak rozumiana kultura poprzedza cywilizację, czyli metodę ustroju życia zbiorowego – związaną z rozwojem wiedzy, techniki i przemysłu – która nie mogłaby powstać bez zdolności, wzorców postępowania i nawyków nabytych wcześniej przez ludzi jako członków wspólnoty. Jak wskazuje badacz kultury i autor fundamentalnej pracy „Historia antykultury” Krzysztof Karoń, kulturę należy rozumieć jako „zbiór tylko takich wzorców zachowań, których celem jest doskonalenie (budowa, konstruowanie, rozwój) osiąganym kosztem wysiłku (praca, nauka, ćwiczenie, trening) zwieńczonego dziełem (materialnym lub niematerialnym) i nagradzanego satysfakcją (podziwem, uznaniem, zachwytem, szacunkiem, pieniędzmi)”¹. W jego ujęciu podstawowym mechanizmem kultury jest automotywacja skłaniająca człowieka do dobrowolnego podejmowania wysiłku. Co istotne, opisany mechanizm może zostać wykształcony u człowieka jedynie w wyniku wychowania, które wiąże się z ograniczeniem jego biologicznej natury, a tym samym, w pewnym stopniu – wolności.

¹ Karoń K., *Historia antykultury*, Warszawa: Key4, 2019, s. 60.

Kim był Joseph Unwin?

Joseph Unwin był brytyjskim etnologiem i antropologiem, którego można śmiało uznać za jednego z najwybitniejszych uczonych okresu dwudziestolecia międzywojennego. Wykładał m.in. na uniwersytetach w Oxfordzie i w Cambridge. Naukowiec wykonał tytaniczną pracę, badając osiemdziesiąt różnych społeczeństw pierwotnych, aby wykazać związek między seksualnością i kulturą człowieka. Jego odkrycia okazały się przełomowe, jednak nie zyskały większej popularności. Część świata nauki przemilczała jego tezy, ponieważ były sprzeczne z ideologicznie rozumianym kultem postępu. Natomiast zwykli ludzie często nie mogli przebrnąć przez skomplikowane dzieło liczące ponad sześćset stron. Sprawy nie ułatwił również fakt, że Unwin zmarł w 1936 roku, mając zaledwie 41 lat. Praca „Seks i kultura” nie zdołała się samodzielnie obronić, ponieważ zabrakło autora, który mógłby odpowiedzieć na krytykę i przedstawić swoje wnioski opinii publicznej. Co warto podkreślić, odkrycia Josepha Unwina zaskoczyły jego samego, ponieważ nie był wierzącym chrześcijaninem i nie pisał swoich prac pod tezę. Jako że posiadał głęboko zakorzeniony etos uczciwości naukowej, przedstawił twarde fakty, nie dokonując przy tym osądów moralnych, a tym bardziej ideologicznych.

„To interesujące studium kultury obnażania, wyrażającej się w wyraźnie widocznej seksualizacji współczesnego życia, zwłaszcza w jego publicznych i medialnych przejawach. Autor umiejscawia tematykę płci i seksu na szerokim tle przemian społecznych, które zaszły i nadal zachodzą w społeczeństwach rozwiniętych krajów kapitalistycznych” – czytamy w opisie polskiego wydania książki², które ukazało się w 2019 roku.

Badania Josepha Unwina

² *Regulacje seksualne a zachowania kulturowe*, białykruk.pl, 2019, dostęp online: <https://białykruk.pl/ksiegarnia/ksiazki/regulacje-seksualne-a-zachowania-kulturowe>.

Joseph Unwin dostrzegł, jak sfera seksualna człowieka wpływa na tworzoną przez niego kulturę. Mechanizm, który opisał, okazał się uniwersalny, ponieważ wystąpił we wszystkich osiemdziesięciu przebadanych społecznościach. Obserwacje jasno pokazały, że poziom rozwoju ludzkich wspólnot, w tym dobrobyt i standard życia, jest powiązany ze stopniem uregulowania sfery seksualnej ich członków. Innymi słowy, naukowiec zdołał potwierdzić tezę Zygmunta Freuda, psychiatry i twórcy psychoanalizy, o tym, że cywilizacja powstała w wyniku ograniczenia ludzkiej seksualności³:

„Innymi słowy, badania psychologiczne ujawniają, że przymusowe powściągnięcie popędu seksualnego, tj. ograniczenie okazji spełnienia seksualnego, wywołuje namysł, refleksję oraz energię. Z naszego materiału wynika natomiast, że powodem rozwoju kulturowego był czynnik wywołujący myśl, refleksję oraz energię społeczną (...), oraz że dzieje się to wyłącznie, gdy okazja spełnienia seksualnego jest ograniczona. Wnioskuje zatem, że ograniczenie spełnienia seksualnego trzeba uważać za przyczynę rozwoju kulturowego”⁴.

Ustalenia Pitirima A. Sorokina

Do podobnych wniosków doszedł również Pitirim A. Sorokin, amerykański socjolog rosyjskiego pochodzenia i profesor Uniwersytetu Harvarda w Cambridge w stanie Massachusetts. W swojej pracy „Amerykańska rewolucja seksualna” z 1956 roku powołał się na ustalenia Josepha Unwina, aby wyjaśnić ogólną zależność między seksem a kulturą. Otóż społeczności, które najbardziej ograniczyły wolność seksualną, m.in. wprowadzając wstrzemięźliwość przedmażeńską i monogamiczne małżeństwa, osiągnęły najwyższy stopień rozwoju kultury. Natomiast te, które pozwalały na swobodne i nieuporządkowane relacje seksualne,

³ Rozwadowski D., *Marksizm kulturowy. 50 lat walki z cywilizacją Zachodu*, Warszawa: Prohibita, 2018, s. 45.

⁴ Unwin J., *Regulacje seksualne a zachowania kulturowe*, Kraków: Biały Kruk, 2019, s. 367.

uderzające we wzorzec wierności, pozostały na niższym poziomie, a nawet doświadczyły zauważalnego regresu:

„Cywilizowane społeczeństwa, które najściślej ograniczyły wolność seksualną, rozwinęły najwyższe kultury. W całej ludzkiej historii nie znaleziono ani jednego przykładu społeczeństwa rozwiniętego aż do poziomu racjonalistycznego, w którym kobiety nie byłyby od urodzenia wychowywane w surowo narzuconym wzorcu wierności względem jednego mężczyzny. Ponadto nie ma też przykładu społeczności, która by utrzymała wysoką pozycję we współzawodnictwie kultur po zastąpieniu restrykcyjnej obyczajowości przez mniej rygorystyczną”⁵.

Do czego prowadzi rewolucja seksualna?

Wspomniany już Zygmunt Freud uważał, że kultura co prawda ogranicza ludzką naturę, ale zarazem jest niezbędnym czynnikiem porządkującym życie społeczne. Z przywołanych badań Josepha Unwina jasno wynika, że jeżeli ograniczenie ludzkiej seksualności pozwala na rozwój kultury, to zaprowadzenie pełnej swobody w tym zakresie musi zakończyć się jej upadkiem, a przynajmniej regresem. Jak wskazuje Pitirim A. Sorokin, wiele cywilizacji na przestrzeni wieków doświadczyło właśnie takiego destrukcyjnego mechanizmu: babilońska, mongolska, perska, grecka, macedońska, rzymska czy egipska. Natomiast te, które najdłużej trzymały się swoich kodeksów seksualnych, osiągnęły najwyższy poziom rozwoju cywilizacyjnego. Osiągnięcia cywilizacji wysokich technologii, z których wszyscy korzystamy, są w dużej mierze efektem kultury chrześcijańskiej. Nie bez przyczyny najwyższym standardem życia mogą cieszyć się społeczeństwa Europy, Ameryki Północnej czy Australii. Monogamiczne małżeństwo oraz stabilna rodzina to elementy ładu społecznego, które sprzyjają zarówno rozkwitowi kultury, jak i rozwojowi gospodarczemu⁶. Nadmierne wyzwolenie seksualne, a zwłaszcza seksualizowanie dzieci oraz młodzieży, przekierowuje energię życiową na sferę biologiczną, zaburzając w ten sposób inne

⁵ Sorokin P. A., *Amerykańska rewolucja seksualna*, Wrocław: Wektory, 2020, s. 102.

⁶ *Ibidem*, s. 107.

obszary, chociażby chęć i motywację do nauki czy pracy. W efekcie tych tendencji można już zaobserwować powolny proces dezintegracji systemu kapitalistycznego.

Seks jako narzędzie kontroli społecznej

Jak wskazuje w swojej pracy „Libido dominandi. Seks jako narzędzie kontroli społecznej” amerykański pisarz i wykładowca E. Michael Jones, wyzwolenie seksualne stało się formą politycznej kontroli, którą stosuje władza, wykorzystując ludzkie przywary, wady i słabości. W jego ocenie najlepsza metoda sterowania obywatelami polega na systematycznej manipulacji ich pożądaniami, które ci traktują jako przejaw własnej „wolności”⁷. Broniąc swojego prawa do nieograniczonej realizacji potrzeb, pozostają nieświadomi faktu, że ulegają wpływom z zewnątrz. Opisany mechanizm zawdzięcza swoją ogromną skuteczność wykorzystaniu nowoczesnych odkryć z zakresu psychologii. Oczywistym beneficjentem całego przedsięwzięcia jest stale udoskonalany system finansowego i politycznego zniewolenia obywateli.

Wbrew pozorom prawdziwy cel rewolucji seksualnej, która jest promowana przez różne „postępowe” środowiska, wcale nie sprowadza się do tzw. demoralizacji. To jedynie skutek uboczny omawianego procesu. W rzeczywistości niszczenie zasad moralnych

i obyczajowych w społeczeństwie skutkuje zahamowaniem jego rozwoju. Można powiedzieć, że jest to próba stworzenia nowej grupy obywateli, którzy nie będą zdolni do twórczego i celowego wysiłku, a więc i zarobienia na własne utrzymanie w gospodarce kapitalistycznej⁸. Chodzi zatem o idealny elektorat złożony z ludzi podatnych na rewolucyjne hasła o potrzebie przeprowadzenia radykalnych zmian i stworzenia systemu darmowej wolności,

⁷ Jones. E. M., *Libido dominandi. Seks jako narzędzie kontroli społecznej*, Wrocław: Wektory, 2013, s. 9.

⁸ Karoń K., *Op. cit.*, s. 392.

gdzie nikt nie będzie niczego musiał, ale wszyscy będą równi i szczęśliwi. Mówimy oczywiście o nowoczesnej formie komunizmu.